

Temat 36. Siódme przykazanie Dekalogu

Siódme przykazanie zabrania niesprawiedliwie zabierać albo zatrzymywać to, co należy do bliźniego, i wyrządzać bliżniemu jakąkolwiek krzywdę dotyczącą jego dóbr.

24-11-2012

„Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliżniemu krzywdy w

jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską” (*Katechizm*, 2401).

1. Powszechne przeznaczenie a własność prywatna dóbr

„Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, by miała o nią staranie, panowała nad nią przez swoją pracę i korzystała z jej owoców (por. Rdz 1, 26-29).or. Rdz 1, 26-29). Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego” (*Katechizm*, 2402).

Niemniej jednak, „posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować

wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność” (ibidem).

„*Prawo do własności prywatnej, uzyskanej przez pracę lub otrzymanej od innych w spadku lub w darze, nie podważa pierwotnego przekazania ziemi całej ludzkości. Powszechne przeznaczenie dóbr pozostaje pierwszoplanowe*^[1], nawet jeśli popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, prawa do niej i korzystania z niej” (*Katechizm*, 2403). Poszanowanie prawa do własności prywatnej jest istotne dla uporządkowanego rozwoju życia społecznego.

„«Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by

nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek» (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 69. Posiadanie jakiegoś dobra czyni jego posiadacza zarządcą Opatrzności; powinien pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim” (*Katechizm*, 2404).

Marksistowski socjalizm, a zwłaszcza komunizm, dążąc między innymi do absolutnego podporządkowania jednostki społeczeństwu, neguje prawo osoby ludzkiej do prywatnej własności środków produkcji (służących do wytwarzania innych dóbr, jak ziemia, pewne rodzaje przemysłu, i tak dalej), twierdząc, że tylko państwo może posiadać te dobra, co jest warunkiem ustanowienia *społeczeństwa bezklasowego* [2].

„Kościół odrzucił ideologie totalitarne i ateistyczne związane w

czasach współczesnych z „komunizmem” bądź „socjalizmem”. Ponadto odrzucił w praktyce „kapitalizmu” indywidualizm oraz absolutny prymat prawa rynku nad pracą ludzką” (*Katechizm*, 2425)[3].

2. Korzystanie z dóbr: umiarkowanie, sprawiedliwość i solidarność

„W dziedzinie gospodarczej poszanowanie godności ludzkiej domaga się praktykowania cnoty *umiarkowania*, by panować nad przywiązaniem do dóbr tego świata, cnoty *sprawiedliwości*, by zabezpieczyć prawa bliźniego i dać mu to, co mu się należy, oraz *solidarności*” (*Katechizm*, 2407).

Częścią umiarkowania jest cnota *ubóstwa*, która nie polega na *nieposiadaniu*, tylko na braku przywiązania do dóbr materialnych i na zadowalaniu się tym, co wystarcza, aby żyć wstrzemięźliwie i

umiarkowanie[4], i zarządzaniu dobrami, aby służyć innym. Nasz Pan dał nam przykład ubóstwa i wyrzeczenia od swojego przyjścia na świat do śmierci (por. 2 Kor 8, 9). Nauczał również o szkodzie, jaką może spowodować przywiązanie do bogactw: „Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego” (Mt 19, 23).

Sprawiedliwość jako cnota moralna polega na nawyku, poprzez który daje się ze stałą i zdecydowaną wolą każdemu to, co mu się należy. *Sprawiedliwość* między pojedynczymi osobami nosi nazwę *wymiennej* (na przykład, akt płacenia długu); *sprawiedliwość rozdzielcza* „reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelom proporcjonalnie do ich wkładu i ich potrzeb” (*Katechizm*, 2411)[5], a *sprawiedliwość legalna* to *sprawiedliwość* obywatela w stosunku do społeczności (na

przykład, płacenie sprawiedliwych podatków).

Cnota solidarności to „*mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich*” [6]. Solidarność „urzeczywistnia (...) podział dóbr duchowych jeszcze bardziej niż materialnych” (*Katechizm*, 1948).

3. Poszanowanie cudzych dóbr

Siódme przykazanie zabrania zabierania lub przetrzymywania niesprawiedliwie cudzej własności albo wyrządzania jakiegokolwiek niesprawiedliwej szkody bliźniemu dotyczącej jego dóbr materialnych. Popełnia się *kradzież* lub *rabunek*, kiedy zabiera się po kryjomu dobra bliźniego. *Grabież* to gwałtowne zawładnięcie cudzymi rzeczami. *Defraudacja* to kradzież, popełniana poprzez oszukiwanie bliźniego

pułapkami, fałszywymi dokumentami albo zatrzymywanie sprawiedliwej płacy. *Lichwa* polega na domaganiu się oprocentowania wyższego niż godziwe za pożyczoną kwotę (na ogół wykorzystuje się sytuację materialnej potrzeby bliźniego).

„Są moralnie niegodziwe: *spekulacja*, która polega na sztucznym podwyższaniu ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; *korupcja*, przez którą wpływa się na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodnie z prawem [na przykład, przekupstwo urzędnika publicznego lub prywatnego]; *przywłaszczenie i korzystanie w celach prywatnych z własności przedsiębiorstwa; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo*. Świadome

wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania” (*Katechizm*, 2409).

„Umowy podlegają *sprawiedliwości wymiennej*, która reguluje wymianę między osobami z uwzględnieniem poszanowania ich praw.

Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań”

(*Katechizm*, 2411). „Umowy [powinny być] ściśle przestrzegane, o ile zaciągnięte zobowiązanie jest moralnie słuszne” (*Katechizm*, 2410).

Obowiązek naprawy szkody. Ten, kto popełnił jakąś niesprawiedliwość, powinien naprawić wyrządzoną szkodę w miarę możliwości. *Zwrot skradzionych rzeczy* – albo przynajmniej pragnienie i zamiar

zwrotu – jest konieczny do otrzymania sakramentalnego rozgrzeszenia. Obowiązek zwrotu obliguje pilnie: zawinione opóźnienie zaostrza szkodę wierzyciela i winę dłużnika. Od obowiązku zwrotu zwalnia niemożliwość fizyczna lub moralna, dopóki trwa. Obowiązek może wygasnąć, na przykład, kiedy dług zostaje darowany przez wierzyciela[7].

4. Nauczanie społeczne Kościoła

Kościół, „pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa przypomina człowiekowi o jego godności i powołaniu do wspólnoty osób; poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością” (*Katechizm*, 2419). Zespół tych nauk na temat zasad, które powinny regulować życie społeczne, nosi nazwę *nauczania społecznego* i stanowi część moralnej doktryny katolickiej[8].

Niektóre fundamentalne zasady społecznego nauczania Kościoła są następujące: 1) transcendentna godność osoby ludzkiej i nienaruszalność jej praw 2) uznanie rodziny za podstawową komórkę społeczeństwa opartą na prawdziwym nierozdzielalnym małżeństwie i konieczność jej ochrony i wspierania poprzez prawa o małżeństwie, wychowaniu i moralności publicznej 3) nauki na temat dobra wspólnego i funkcji państwa.

Posłannictwo hierarchii należy do innego porządku niż posłannictwo władzy politycznej. Cel Kościoła jest nadprzyrodzony, a jego posłannictwem jest prowadzenie ludzi do zbawienia. Dlatego kiedy Magisterium odnosi się do doczesnych aspektów dobra wspólnego, robi to w takim stopniu, w jakim powinny się one podporządkować najwyższemu

Dobru – naszemu ostatecznemu celowi. Kościół wyraża osąd moralny w dziedzinie gospodarczej i społecznej, „gdy wymagają tego fundamentalne prawa osoby albo zbawienie dusz”[9].

Istotne jest podkreślenie, że „do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołaniawiernych świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami” (*Katechizm*, 2442)[10].

5. Działalność gospodarcza a sprawiedliwość społeczna

„Praca ludzka jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania – wraz z innymi – dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28;

Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 34; Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 31). Praca jest zatem obowiązkiem: «Kto nie chce pracować, niech też nie je!» (2 Tes 3, 10; por. 1 Tes 4, 11). Szanuje ona dary Stwórcy i otrzymane talenty. Może mieć także wymiar odkupieńczy” (*Katechizm*, 2427). Realizując tę pracę w jedności z Chrystusem, człowiek staje się współpracownikiem Syna Bożego w Jego odkupieńczym dziele. Praca jest środkiem uświęcenia osób i ziemskiej rzeczywistości, kształtując je przy pomocy Ducha Chrystusa (por. *ibidem*)[11].

W wykonywaniu swojej pracy „każdyma prawo do inicjatywy gospodarczej; każdy powinien odpowiednio korzystać ze swoich talentów, by przyczyniać się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swoich wysiłków. Powinien czuwać nad tym, by dostosowywać się do

zarządzeń wydawanych przez prawowitą władzę ze względu na dobro wspólne (por. Jan Paweł II, enc. Centesimus annus, 32; 34)” (*Katechizm*, 2429)[12].

Odpowiedzialność państwa.

„Działalność gospodarcza, zwłaszcza w zakresie gospodarki rynkowej, nie może przebiegać w próżni instytucjonalnej, prawnej i politycznej. Przeciwnie, zakłada ona poczucie bezpieczeństwa w zakresie gwarancji indywidualnej wolności i własności, a ponadto stabilność pieniądza oraz istnienie sprawnych służb publicznych. Naczelnym zadaniem państwa jest więc zagwarantowanie tego bezpieczeństwa, tak by człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców tej pracy, a więc znajdował bodziec do wykonywania jej skutecznie i uczciwie”[13].

Przedsiębiorcy „są (...) obowiązani mieć na względzie dobro osób, a nie tylko wzrost zysków. Te ostatnie są jednak konieczne. Umożliwiają przeprowadzanie inwestycji, które zapewniają przyszłość przedsiębiorstwom. Gwarantują zatrudnienie” (Katechizm, 2432). To oni „ponoszą wobec społeczeństwa odpowiedzialność gospodarczą i ekologiczną za swoje działania”[14].

*„Dostęp do pracy i do zawodu powinien być otwarty, bez niesprawiedliwej dyskryminacji, dla wszystkich, mężczyzn i kobiet, zdrowych i niepełnosprawnych, tubylców i imigrantów (por. Jan Paweł II, encyklika *Laborem exercens* z 14 września 1981 r., 19; 22-23)or. Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 19; 22-23). Zależnie od okoliczności społeczeństwo powinno ze swej strony pomóc obywatelom w uzyskaniu pracy i zatrudnienia (por. Jan Paweł II, encyklika *Centesimus**

annus, 48)” or. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus, 48)* (*Katechizm, 2433*). „*Słuszne wynagrodzenie jest uzasadnionym owocem pracy. Odmawianie go lub zatrzymywanie może stanowić poważną niesprawiedliwość*” (*Katechizm, 2434*)[15].

Sprawiedliwość społeczna. To wyrażenie zaczęło być używane w XX wieku, żeby odnieść się do uniwersalnego wymiaru, jakiego nabrały problemy sprawiedliwości. „*Spółceństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania*” (*Katechizm, 1928*).

Sprawiedliwość i solidarność między narodami. „*Na narodach bogatych spoczywa poważna odpowiedzialność moralna za te*

narody, które nie mogą same zapewnić sobie środków swego rozwoju lub którym przeszkodziły w tym tragiczne wydarzenia historyczne. Jest to obowiązek solidarności i miłości; jest to również zobowiązanie sprawiedliwości, jeśli dobrobyt narodów bogatych pochodzi z zasobników, za które nie zapłacono sprawiedliwie” (*Katechizm*, 2439).

„*Pomoc bezpośrednia* stanowi właściwą odpowiedź na pilne, nadzwyczajne potrzeby, wywołane na przykład klęskami żywiołowymi, epidemiami itd. Nie wystarczy jednak ani naprawienie poważnych szkód, które wypływają z sytuacji niedostatku, ani stałe zaspokajanie potrzeb” (*Katechizm*, 2440).

Trzeba również *reformować* międzynarodowe *instytucje* gospodarcze i finansowe, żeby wspierały i umacniały sprawiedliwe

relacje z krajami słabiej rozwiniętymi (por. *ibidem*; Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis* z 30 grudnia 1987 r., 16).

6. Sprawiedliwość i miłość

Miłość – *forma virtutum, forma* *wszystkich innych cnót* – która ma wyższy poziom niż sprawiedliwość, nie przejawia się tylko lub przede wszystkim w *dawaniu więcej* niż to, co powinno się dać ściśle zgodnie z prawem. Polega przede wszystkim na dawaniu samego siebie – ponieważ to jest właśnie miłość – i powinna zawsze towarzyszyć sprawiedliwości, ożywiając ją od środka. Ta jedność między sprawiedliwością a miłością przejawia się, na przykład, w dawaniu tego, co należy, z radością, w troszczeniu się nie tylko o prawa drugiej osoby, ale również o jej potrzeby i ogólnie o praktykowanie

sprawiedliwości z delikatnością i zrozumieniem[16].

Sprawiedliwość powinna być zawsze *kształtowana* przez miłość. Nie można próbować rozwiązywać problemów ludzkiego współżycia po prostu sprawiedliwością rozumianą jako domniemaną *odpowiednim*, anonimowym *funkcjonowaniem* struktur społecznych: „Przy rozwiązywaniu problemów starać się nigdy nie przesadzać ze sprawiedliwością do tego stopnia, by zapomnieć o miłości” (Św. Josemaría Escrivá, *Bruzda*, 973).

Sprawiedliwość i miłość muszą być przeżywane szczególnie z uwagą na osoby potrzebujące (ubodzy, chorzy, i tak dalej). Nigdy nie będzie można osiągnąć sytuacji społecznej, w której osobista dbałość o materialne i duchowe potrzeby bliźniego stanie się zbyteczna. Praktykowanie materialnych i duchowych dzieł

miłosierdzia będzie konieczne
zawsze (por. *Katechizm*, 2447).

„Miłość — *caritas* — zawsze będzie konieczna, również w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Nie ma takiego sprawiedliwego porządku państwowego, który mógłby sprawić, że posługa miłości byłaby zbędna. Kto usiłuje uwolnić się od miłości, będzie gotowy uwolnić się od człowieka jako człowieka. Zawsze będzie istniało cierpienie, które potrzebuje pocieszenia i pomocy. Zawsze będzie samotność. Zawsze będą sytuacje materialnej potrzeby, w których konieczna jest pomoc w duchu konkretnej miłości bliźniego. Państwo, które chce zapewnić wszystko, które wszystko przyjmuje na siebie, w końcu staje się instancją biurokratyczną, nie mogącą zapewnić najistotniejszych rzeczy, których człowiek cierpiący — każdy człowiek — potrzebuje: pełnego miłości osobistego oddania”[17].

Ludzka bieda przyciąga litość Chrystusa Zbawiciela, który zechciał ją wziąć na swoje barki i utożsamić się z „braćmi tymi najmniejszymi” (Mt 25, 40). Również z tego powodu ci, którzy cierpią biedę, są przedmiotem *upodobania* ze strony Kościoła, który od początku nie przestawał pracować, żeby im ulżyć i żeby ich bronić (por. *Katechizm*, 2448).

Pau Agulles

Bibliografia podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego,
2401-2463

Lektury zalecane

Święty Josemaría Escrivá, homilia
Życ w obliczu Boga i ludzi, w
Przyjaciele Boga, 154-174

[1] Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia moralnego w przypadkach, w których z powodu poważnego niebezpieczeństwa trzeba się uciec do cudzych dóbr pierwszej potrzeby.

[2] W XX wieku dały się zobaczyć zgubne konsekwencje takiej koncepcji, nawet na płaszczyźnie ekonomicznej i społecznej.

[3] Por. Jan Paweł II, encyklika *Centesimus annus* z 1 maja 1991 r., 10; 13; 44.

[4] Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 631 i 632.

[5] Sprawiedliwość rozdzielcza popycha tego, kto rządzi społeczeństwem do rozdzielania dobra wspólnego, do przyznawania zaszczytu albo zadania temu, kto na nie zasługuje, bez ustępstw dla kumoterstwa.

[6] Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis* z 30 grudnia 1987 r., 38.

[7] „Ci, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni zawładnęli rzeczą drugiego człowieka, są zobowiązani do jej zwrotu lub, jeśli ta rzecz zaginęła, oddania równowartości w naturze bądź w gotówce, a także owoców i korzyści, które mógłby z niej uzyskać w sposób uprawniony jej właściciel. Do zwrotu są również zobowiązani, odpowiednio do odpowiedzialności i zysku, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w kradzieży bądź z niej korzystali, wiedząc o niej, na przykład ci, którzy ją nakazali, w niej pomagali lub ją ukrywali” (*Katechizm*, 2412). W przypadku jeżeli nie uda się odnaleźć właściciela dobra, *posiadacz w dobrej wierze* może je zachować w swoim posiadaniu, *posiadacz w złej wierze* – na przykład ten, kto je ukradł –

powinien przeznaczyć je dla ubogich albo na dzieła dobroczynności.

[8] Por. Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 41.

[9] II Sobór Watykański, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 76; por. *Katechizm*, 2420.

[10] „Działanie społeczne może zakładać wielość konkretnych dróg. Powinno ono zawsze uwzględniać dobro wspólne i być zgodne z orędziem ewangelicznym oraz nauczaniem Kościoła. Do wiernych świeckich należy «ożywianie rzeczywistości doczesnych przez chrześcijańskie zaangażowanie; powinni oni okazać się tu świadkami i tymi, którzy wprowadzają pokój i sprawiedliwość» (Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 47)” (*Katechizm*, 2442). Por. także Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 42.

[11] „Zadania zawodowe - również praca w domu jest zawodem pierwszorzędym - są świadectwem godności istoty ludzkiej, okazją do rozwoju własnej osobowości; węzłem łączącym z innymi: źródłem dochodów; środkiem przyczynienia się do poprawy sytuacji społeczeństwa, w którym żyjemy, rozwoju całej ludzkości...- Dla chrześcijanina te perspektywy jeszcze bardziej się przedłużają i rozszerzają, gdyż praca - którą przyjął na siebie Chrystus jako rzeczywistość odkupioną i odkupieńczą - zamienia się w środek i w drogę do świętości, w konkretne zadanie, które mamy uświęcać i które nas uświęca” (Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 702). Por. Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 53.

[12] „Spełniaj wszystkie swoje obowiązki obywatelskie, nie próbując pomijać żadnego z nich; i

korzystaj też ze wszystkich swoich praw dla dobra społeczności, nie wyłączając nieroztropnie żadnego.- Również tam winieneś dać świadectwo chrześcijańskie” (Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 697).

[13] Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 48. Por. *Katechizm*, 2431., „Kolejną funkcją państwa jest czuwanie nad realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nim; tu jednak główna odpowiedzialność spoczywa nie na państwie, ale na poszczególnych ludziach oraz na różnych grupach i zrzeszeniach, z których składa się społeczeństwo” (ibidem).

[14] Ibidem, 37.

[15] „Należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do

wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego» (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 67)” (*Katechizm*, 2434).

[16] „Długa jest droga od surowej sprawiedliwości do pełnej miłości. I niewielu potrafi wytrwać na tej drodze do końca. Jedni poprzestają na dojściu zaledwie do progu, pomijają sprawiedliwość ograniczając się do odrobiny dobroczynności, którą nazywają miłością bliźniego, nie uświadamiając sobie, że spełniają jedynie drobną cząstkę tego, co mają obowiązek czynić. Okazują się tak zadowoleni z siebie jak faryzeusz, który sądził, że doskonale wypełnia prawo, gdyż pościł przez dwa dni w tygodniu i płacił dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywał” (Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*,

172). Por. ibidem, 83; Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 502.

[17] Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est* z 25 grudnia 2005 r., 28.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-36-siodme-przykazanie-dekalogu/> (01-04-2025)